Wieści z gminy Poniec

Nr 136 Kwiecień 2022 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Dzień bez plecaka

str. 2

Umowa podpisana

str. 2

Nowe stroje Piasta

str. 10

Warsztaty wielkanocne

str. 15

Najsłodsza impreza w tym roku

str. 16

Kulanie strażaków

str. 10

Dzień bez plecaka

W tym roku po raz pierwszy w szkołach naszej gminy obchodzono "Dzień bez plecaka". Święto to przywędrowało do Polski ze Stanów Zjednoczonych. By w nim uczestniczyć, uczniowie muszą wykazać się pomysłowością i kreatywnością. Trzeba bowiem podręczniki i zeszyty zapakować do wybranego przez siebie przedmiotu niebędącego szkolnym plecakiem.

I rzeczywiście, od samego rana na szkolnych korytarzach można było zauważyć uczniów z najprzeróżniejszymi "plecakami". Okazały się nimi m. in. wózki dziecięce, walizki, torby podróżne, a nawet sanki, sejfy, opony, taczki i bębny od pralki.

Z każdej klasy wyłoniono najciekawszych pomysłodawców, którzy zostali nagrodzeni. Inicjatorami tego dnia byli Parlament oraz Samorząd Uczniowski. Święto przypadło do gustu uczniom, jak i nauczycielom, co jest gwarantem, że dzień ten na stałe wpisze się w tradycje szkół podstawowych w Poniecu i w Żytowiecku.

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo, by na łamach "Wieści z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcie Państwa pociechy, zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje, tj.: imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowy. Ważne, by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści ...".

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

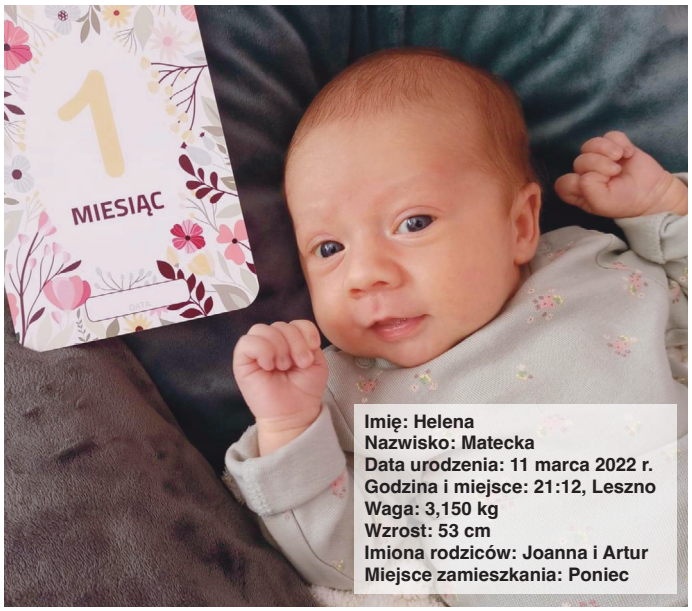

Imię: Helena
Nazwisko: Matecka
Data urodzenia: 11 marca 2022 r.
Godzina i miejsce: 21:12, Leszno
Waga: 3,150 kg
Wzrost: 53 cm
Imiona rodziców: Joanna i Artur
Miejsce zamieszkania: Poniec

Wrócili na scenę

W ostatnim czasie Szkolne Koło Teatralne "Za kurtyną" działające przy Szkole Podstawowej w Poniecu, prowadzone przez nauczycielkę języka polskiego Martę Dołęgę, miało wreszcie okazję zaprezentować dotychczas podjęte wysiłki wielu prób przed prawdziwą publicznością - i to dwukrotnie. Młodsza z grup przedstawiła utwór "O rybaku i rybce", natomiast grupa starsza zaprezentowała na scenie "Świteziankę" Adama Mickiewicza.

Pierwsze przedstawienie miało miejsce w hali sportowej, publicznością była społeczność szkolna. Kolejny występ natomiast odbył się na scenie Publicznego Przedszkola Samorządowego w Poniecu. Było to prawdziwe wyzwanie dla młodych aktorów - podczas występów wyłączono prąd, w związku z czym głos był jedynym, dostępnym narzędziem, a gra aktorska musiała wynagrodzić widowni brak podkładów muzycznych, budujących nastrój. Młodzi bohaterowie poradzili sobie znakomicie, za co otrzymali ogromne brawa.

"Ruszaj z nami Łazikami" to hasło przewodnie III Wiosennego Marszu Nordic Walking kijkarzy z Miejskiej Górki. Nie zabrakło na nim uczestników z Ponieca, Bojanowa, Rawicza i innych okolicznych miejscowości. Łącznie w imprezie wzięła udział ponad setka kijkarzy. Organizatorzy wyznaczyli trzy trasy o długościach odpowiednio 2, 3 i 5 kilometrów, którą można było dobrać do swoich możliwości. Wspaniała pogoda, towarzystwo oraz ciepły i smaczny posiłek były doskonałą nagrodą po marszu dla każdego uczestnika, a dodatkowo wszyscy brali udział w specjalnie przygotowanej loterii z ciekawymi nagrodami.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Umowa na budowę ronda podpisana

W piątek, 15 kwietnia, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gostyniu podpisana została umowa na przebudowę skrzyżowania dróg powiatowych nr 4803P i 4906P w miejscowości Poniec wraz z dojazdami - skrzyżowanie typu rondo.

Wykonawcą inwestycji będzie firma STRABAG Sp. z o. o., a wartość kontraktu opiewa na kwotę 4. 956. 979,21 zł.

Budowa ronda jest jedną z najpotrzebniejszych i najbardziej oczekiwanych inwestycji na terenie naszej gminy od kilkunastu lat. To strategiczne miejsce, które stanowi ważny element ciągu komunikacyjnego w kierunku Leszna, Krotoszyna oraz drogi S5 w Bojanowie. Skrzyżowanie typu rondo znacznie poprawi płynność ruchu oraz bezpieczeństwo i komunikację w mieście. Dla pojazdów poruszających się od Leszna w kierunku drogi S5 zaprojektowano specjalny by - pass, który umożliwi przejazd z ominięciem ronda.

W ramach opracowania powstanie rondo o średnicy zewnętrznej 36 m, co wymagało wykupu oraz przejęcia części gruntów w obrębie skrzyżowania. Przewidziano również rozbiórkę budynków gospodarczych oraz rozbiórkę i odtworzenie muru ceglanego. W projekcie uwzględniono również przeniesienie figury Matki Boskiej znajdującej się przy skrzyżowaniu ulic.

Inwestycja zakłada zmianę zagospodarowania terenu na powierzchni około 7800 m², na co składają się m. in. powierzchnie dróg - 2950 m², powierzchnia zjazdów - 260 m², powierzchnia ścieżki rowerowej - 200 m². powierzchnia chodników i ciągów pieszo - rowerowych - 1150 m², powierzchnia terenów zielonych - 1600 m².

Projekt przewiduje rozbudowę odwodnienia drogi, z uwagi na zły stan techniczny przewidziano rozebranie istniejącego kolektora i wykonanie nowej sieci kolektorów kanalizacji deszczowej. Wykonane zostanie nowe oświetlenie uliczne ze źródłami światła typu LED. W ramach przebudowy przewidziano usunięcie kolizji z sieciami teletechniczną i gazową oraz regulację wysokościową istniejących studni rewizyjnych, zaworów wodociągowych i gazowych.

Budowa ronda jest wspólnym zadaniem gminy Poniec oraz powiatu gostyńskiego, które znalazło się na liście zadań przewidzianych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Pierwszym zadaniem wykonawcy będzie uzgodnienie tymczasowej organizacji ruchu w obrębie skrzyżowania na czas prowadzonych prac. Priorytetem opracowania będzie zapewnienie bezpieczeństwa oraz zminimalizowanie utrudnień uczestnikom ruchu drogowego.

Bractwo Kurkowe w Poniecu zaprasza na otwarty turniej strzelecki w dniu 21 maja 2022r. o godz. 14.00 na strzelnice bracką (zespoły 3-osobowe). Zachęcamy do udziału organizacje, firmy, stowarzyszenia oraz sołectwa . W czasie turnieju jak i po jego zakończeniu zapewniamy wspólne biesiadowanie. Więcej informacji o zapisach i opłatach udziela Prezes Bractwa Kurkowego w Poniecu Jakub Boguszyński pod numerem tel. 726 031 199.

Żelazne gody państwa Dudziaków

Jubileusz żelaznych godów pożycia małżeńskiego w minionym miesiącu obchodzili państwo Krystyna i Henryk Dudziakowie z Czarkowa. Pobrali się w Radzie Gromadzkiej w Łęce Małej, natomiast ślub kościelny wzięli 29 kwietnia 1957 roku.

Pani Krystyna urodziła się w 1939 roku w Czarkowie. Wychowywała się wraz ze starszym i młodszym bratem. Uczyła się w Szkole Podstawowej w Drzewcach i Łęce Wielkiej. Podczas II wojny światowej rodzina pani Krystyny została wysiedlona do Wielunia. Po walkach wszyscy wrócili w rodzinne strony.

Pan Henryk urodził się w 1934 roku również w Czarkowie. Był jedynakiem. Gdy miał sześć lat, wraz z bliskimi został wysiedlony do Parzniewic w dawnym województwie piotrkowskim. Wówczas zginął ojciec pana Henryka. Po powrocie do rodzinnej wsi musiał więc łączyć naukę z obowiązkami domowymi oraz pracami w gospodarstwie. W związku z tym, że pan Henryk był jedynym żywicielem rodziny, został zwolniony z obowiązku odbycia służby wojskowej.

Państwo Dudziakowie znali się od najmłodszych lat. Od zawsze darzyli się dużą sympatią, która z czasem przerodziła się w miłość. Po ślubie państwo młodzi zamieszkali w domu rodzinnym pana Henryka. Oboje całe życie pracowali w gospodarstwie, wspólnie też wybudowali nowy dom. Wychowali troje dzieci - córki Grażynę i Bernadettę oraz syna Marka, który wraz z żoną Małgorzatą przejął rodzinne gospodarstwo. Jubilaci dochowali się także dziesięciorga wnucząt i osiemnaściorga prawnucząt.

Państwo Dudziakowie mimo podeszłego wieku są pełni energii i uczestniczą w życiu rodzinnym. Pani Krystyna pomaga synowej w prowadzeniu domu, a pan Henryk dogląda pracy w gospodarstwie. Świadomość, że wciąż są potrzebni najbliższym, daje im dużo radości.

Państwu Dudziakom życzymy dalszych lat w zdrowiu oraz zadowolenia z życia. **MK**

Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 4 maja 2022 roku dyżur będą pełnili Stanisław Machowski i Tadeusz Twardy. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 14 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie. **MK**

ZOSTAŃ PROGRAMISTĄ!

Ogłaszamy nabór chętnych dzieci i młodzieży w wieku 10 - 18 lat na bezpłatne zajęcia szkoleniowe z tematyki ICT. Będzie to 15 spotkań po 2 godziny lekcyjne. Tematy szkoleń to m. in.: robotyka, programowanie, tworzenie stron internetowych. Zapraszamy do szczegółowego zapoznania się z tematyką szkoleń oraz dokumentami rekrutacyjnymi poniżej.

Chętne osoby zapraszamy do zapisów w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Poniecu.

Terminy spotkań uzgadniane będą po zebraniu całej grupy.

POŻEGNANIE

W marcu na zawsze odeszli od nas :

04.03 - Jolanta Podkowska (1958), Czarkowo
06.03 - Władysław Wozich (1926), Łęka Mała
08.03 - Jan Rzeźnik (1948), Czarkowo
14.03 - Czesław Komorowicz (1936), Poniec
15.03 - Irena Napierała (1929), Dzięczyna
17.03 - Stanisława Musielak (1927), Rokosowo
20.03 - Kazimierz Dechnik (1950), Poniec
30.03 - Urszula Wójczak (1947), Waszkowo

Z bukietem kwiatów do...

Zofii - 15 V

Zofia to imię pochodzenia greckiego. Wywodzi się od słowa "sophia", które oznacza mądrość.

Zofia to bardzo mądra i rozsądna kobieta. Kocha ludzi i w stosunku do nich jest zawsze życzliwa i serdeczna. Swoją tajemniczością i wrodzonym wdziękiem wzbudza zainteresowanie wśród mężczyzn. Nie lubi wychodzić przed szereg i nie narzuca swojej woli innym.

Ze względu na duże powodzenie u mężczyzn Zofia może dobrze zastanowić się nad odpowiednim wybrankiem. Oczekuje od niego przede wszystkim spontaniczności i dużego poczucia humoru. Zwleka natomiast z decyzją o założeniu rodziny. W towarzystwie Zofia lubi grać pierwsze skrzypce. To ona zazwyczaj wychodzi z inicjatywą wspólnych wypadów czy też organizuje różnego rodzaju imprezy. Jest niezwykle lubiana, a przyjaciele i znajomi bardzo liczą się z jej zdaniem.

Zofię bardzo ciężko zniechęcić do działania, a porażki tylko ją motywują do cięższej pracy. Potrafi ze wszystkimi znaleźć wspólny język. Świetnie odnajduje się w pracy w grupie, gdzie liczy się dobra atmosfera i wzajemne wsparcie zespołu. W karierze zawodowej stawia na rozwój i chętnie podnosi swoje kwalifikacje. Sprawdzi się w takich zawodach jak: psycholog, organizator różnego rodzaju eventów czy też prawnik.

Zofia Przybylska z Rokosowa

Jej kolorem jest czarny, liczbą 3, a kamieniem hematyt.

W naszej gminie mieszka aż 86 kobiet o imieniu Zofia: 31 w Poniecu, 8 w Łęce Wielkiej, po 7 w Szurkowie i Drzewcach, po 4 w Rokosowie, Śmiłowie i Dzięczynie, 3 w Janiszewie, po 2 w Waszkowie, Czarkowie, Żytowiecko, Bogdankach, Miechcinie oraz po 1 w Dzięczynce, Grodzisku, Bączylesie, Łęce Małej, Teodozewie, Sarbinowie, Zawadzie i w Wydawach.

Aleksandra - 3 V

Aleksander to imię pochodzące od słów "aléks" (bronię) i "andros" (mąż). Oznacza tego, który troszczy się o mężów.

Aleksander to mężczyzna wyzwolony. W swoim życiu woli żałować tego, czego nie zrobił. Swoimi działaniami dąży do zapewnienia sobie życia na bardzo wysokim poziomie. Zna się na ludziach, dzięki czemu potrafi uniknąć znajomości z nieodpowiednimi osobami.

Pod płaszczykiem twardego i niedostępnego mężczyzny kryje się wrażliwy i bardzo ciepły człowiek. Jest podejrzliwy i ciężko zdobyć jego zaufanie. Poszukuje kobiety z rozwiniętym instynktem małżeńskim, z którą założy kochającą się rodzinę. Od swojej partnerki oczekuje również wsparcia i trwania przy nim nawet w najcięższych chwilach.

Życie towarzyskie nie jest dla Aleksandra specjalnie ważne i interesujące. Wolny czas woli poświęcać rodzinie czy też wykorzystać go na zasłużony odpoczynek. Utrzymuje z ludźmi relacje bardziej biznesowe niż towarzyskie.

Aleksander nie ukrywa, że głównym celem jego pracy są finanse. Robi wszystko to, co pozwoli mu godnie i dostanio żyć. Jako osoba inteligentna, mająca dużą intuicje i zdolności przywódcze, potrafi również dorobić się niedużym nakładem sił. Jest zawsze merytorycznie przygotowany do pracy i ciężko mu wytknąć jakieś błędy i niedoskonałości. Sprawdzi się w takich zawodach jak dyplomata czy też sędzia.

Aleksander Wawrzyniak z Ponieca

Kolorem Aleksandra jest fioletowy, liczbą 9 a kamieniem bawole oko.

W gminie Poniec mieszka 23 mężczyzn o imieniu Aleksander. W Poniecu jest ich 9, po 2 w Janiszewie, Łęce Wielkiej, Śmiłowiej i Rokosowie oraz po 1 w Łęce Małej, Waszkowie, Włostkach, Czarkowie, Bączylesie i w Szurkowie.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Sportu halę widowiskowo - sportową w Poniecu odwiedziła grupa ponieckich przedszkolaków, która miała okazję zwiedzić obiekt i spróbować swoich sił grając w bowling, squasha, miniballa i cymbergaja. Uśmiechy dzieci są potwierdzeniem dobrej zabawy. Co najważniejsze, w godzinach porannych halę odwiedził także Zając, który zostawił dla małych gości drobne smakołyki.

Razem przez życie

Małżeństwem, które w kwietniu obchodziło 55. rocznicę ślubu, są państwo Mirosława i Michał Bartków z Dzięczyny. Ich ślub cywilny odbył się 5 kwietnia 1957 roku w ponieckim Urzędzie Stanu Cywilnego. Cztery dni później, 9 kwietnia, przysięgali sobie przed Bogiem w kościele parafialnym w Poniecu.

Pani Mirosława urodziła się w 1948 roku w Luboszycy koło Góry Śląskiej. Tam rozpoczęła edukację szkolną, którą kontynuowała w Dzięczynie, gdzie wraz z rodziną przeprowadziła się w 1955 roku. Szkołę Podstawową ukończyła w Poniecu, następnie uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyniu. Po maturze rozpoczęła pracę w Zakładzie Przetwórczym w Pudliszkach na stanowisku referenta w dziale zbytu, gdzie pracowała przez 35 lat, do czasu przejścia na emeryturę.

Pan Michał urodził się w 1942 roku w Chocimierzu w powiecie tłumackim w województwie stanisławowskim II Rzeczypospolitej. Po II wojnie światowej obszar ten znalazł się w ZSRR, a dziś należy do Ukrainy. W 1945 roku rodzina pana Michała została wysiedlona i wszyscy zamieszkali w Dzięczynie. Pan Michał także uczęszczał do Szkół Podstawowych w Dzięczynie i Poniecu. Natomiast zawodu uczył się w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Kosowie koło Gostynia. Po jej ukończeniu przez kilkanaście lat pracował w ponieckiej mleczarni, a od 1979 roku w dzięczyńskim punkcie gminnym Zakładu Unasienniania Zwierząt w Gostyniu. Od 1998 roku pan Michał jest na zasłużonej emeryturze.

Państwo Bartków z tego powodu, że pochodzili z jednej miejscowości, znali się od najmłodszych lat, jednak uczucie między nimi zaczęło rozkwitać w 1964 roku. Po roku byli już parą, a po następnych dwóch latach zostali małżeństwem. Po ślubie państwo młodzi zamieszkali w domu rodzinnym pani Mirosławy, w którym mieszkali przez pięć lat. Do nowo wybudowanego domu przeprowadzili się w 1972 roku.

Nasi jubilaci mają dwoje dzieci - syna Wojciecha i córkę Magdalenę. Dochowali się także czworga wnucząt, których towarzystwa nigdy nie mają dość. Trzy lata temu zostali pradziadkami małej Marcelinki.

Od kilkudziesięciu lat pasją pana Michała jest wędkarstwo, do dziś spędza wiele godzin z wędką w ręce. Natomiast pani Mirosława dawniej mnóstwo czasu poświęcała wyszywaniu i innym robótkom ręcznym. Dziś głównie zajmuje się obowiązkami domowymi i relaksem w przydomowym ogrodzie.

Naszym drogim jubilatom życzymy dalszych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu i zadowolenia z życia.

Również w kwietniu okrągły jubileusz pięćdziesięciolecia ślubu obchodzili państwo Pelagia i Jan Nowakowscy z Czarkowa. Pan Jan jest młodszym bratem jubilatki pani Krystyny Dudziak.

Para pobrała się 22 kwietnia 1972 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu oraz w kościele parafialnym w Żytowiecku.

Pani Pelagia pochodzi z Teodozewa. Urodziła się w 1948 r. Wychowywała się ze starszą o dwa lata siostrą. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, a ona sama ukończyła Technikum Rolnicze w Bojanowie. Po maturze rozpoczęła pracę w Gminnej Spółdzielni w Poniecu. Gdy wyszła za mąż, zajęła się wychowywaniem dzieci, prowadzeniem domu i pracą w gospodarstwie.

Pan Jan jest rówieśnikiem żony. Pochodzi z Czarkowa, był najmłodszym z trójki rodzeństwa. Od najmłodszych lata pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Po latach przejął ojcowiznę i wspólnie z żoną zajął się rozbudową majątku. Jak większość gospodarzy hodował bydło i trzodę chlewną.

Nasi drodzy jubilaci poznali się w 1969 roku podczas dożynek. Po ślubie zamieszkali w Czarkowie. Pani Pelagia urodziła dwoje dzieci - córkę Anetę, która mieszka w Golinie Wielkiej oraz syna Marka, który mieszka w Tarnowej Łące. Dochowali się sześciorga wnucząt. Najstarszy z nich, Miłosz, odziedziczył gospodarstwo po dziadkach i dziś z nimi mieszka.

Państwu Nowakowskim życzymy kolejnych jubileuszy, wielu lat w zdrowiu i życzliwości od bliskich im ludzi. **MK**

I N F O R M A C J A

dotycząca wniosków o wypłatę świadczenia pieniężnego w związku z zapewnieniem zakwaterowania oraz wyżywienia obywatelowi/obywatelom Ukrainy.

W Urzędzie Miejskim w Poniecu mieszkańcy gminy Poniec mogą składać wnioski o wypłatę świadczenia pieniężnego w związku z zapewnieniem zakwaterowania oraz wyżywienia obywatelowi/obywatelom Ukrainy w wysokości 40 zł za osobę/dzień (wypłacane za okres nie dłuższy niż 60 dni).

Jakie dokumenty będą potrzebne przy składaniu wniosku?

Mieszkańcy gminy Poniec (osoby fizyczne i inne podmioty) składający wniosek powinni posiadać przy sobie:

- własny numer PESEL lub NIP,
- imię i nazwisko osoby/osób przyjętej/przyjętych na zakwaterowanie (numer PESEL każdej osoby przyjętej na zakwaterowanie lub w przypadku braku numeru PESEL - rodzaj oraz numer/seria dokumentu potwierdzającego tożsamość każdej osoby),
- adres miejsca pobytu osób przyjętych na zakwaterowanie,
- numer rachunku bankowego, na który zostanie wypłacone świadczenie.

UWAGA! Zgodnie z obowiązującymi przepisami świadczenie jest wypłacane z dołu, czyli jedynie za miniony już okres zapewniania obywatelowi Ukrainy zakwaterowania oraz wyżywienia, a nie za okres, w którym planuje się dopiero zapewnić obywatelowi zakwaterowanie oraz wyżywienie. We wniosku należy wskazać konkretne dni, w jakich zapewniano zakwaterowanie i wyżywienie oraz liczbę przyjętych osób. Wniosek jest rozpatrywany w terminie miesiąca od dnia jego złożenia.

Jeśli mieszkaniec gminy Poniec zapewnia obywatelowi Ukrainy zakwaterowanie i wyżywienie w okresie od 24 lutego br. i nadal zamierza je zapewniać, to może wniosek złożyć już teraz - otrzyma wówczas świadczenie wyłącznie za czas do momentu wypełnienia wniosku, a na pozostały okres może złożyć kolejny wniosek/wnioski w terminie późniejszym. Może także poczekać i w terminie późniejszym złożyć jeden wniosek obejmujący cały okres zapewniania zakwaterowania i wyżywienia obywatelowi Ukrainy (świadczenie jest wypłacane za okres nie dłuższy niż 60 dni).

Zgodnie z przepisami prawa gmina uzależnia przyznanie i wypłatę świadczenia od weryfikacji warunków zakwaterowania i wyżywienia.

Weryfikacji dokonają upoważnieni pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Poniecu.

Los małej Zuzi Suleckiej ze Smogorzewa, która choruje na rdzeniowy zanik mięśni, nie jest obojętny członkom ponieckiego Klubu Seniora. Podczas zajęć w klubie panie własnoręcznie przygotowały kolorowe Zające. Ozdoby zostały przekazane na kiermasz stroików i ozdób świątecznych, który odbył się 3 kwietnia na placu przed GCK w Poniecu.

Wszystkie archiwalne wydania "Wieści z Gminy Poniec" dostępne są na stronie www.poniec.eu w formie gazety elektronicznej. Zapraszamy do lektury.

Po ponad 20 latach do Bączylasu wróciła wielkanocna tradycja, tzw. Wodzenie Niedźwiedzia. W Poniedziałek Wielkanocny przez wieś przeszedł barwny korowód, niosąc mieszkańcom szczęście i radość na cały rok. Grupa przebierańców, wśród których prym wiedli: panna młoda, diabeł, chłop, baba, zakonnica, biskup oraz niedźwiedź pukała do każdego domu i życzyła tego, co najlepsze.

Grała muzyka, było głośno i bardzo zabawnie. Goście pojawili się przy każdej z dwudziestu posesji w Bączylesie. Oprócz samych postaci uwagę zwracał także przystrojony traktor, na którym powiewały polskie i ukraińskie flagi.

W niedzielę, 27 marca, w Garbach odbył się finał 26. Festiwalu Piosenki "Wesołe Nutki". Do finału po wstępnych eliminacjach zakwalifikowały się dwie młode wokalistki z ponieckiej sekcji Humoreska, którą prowadzi Edyta Wojciechowska. Dagmara Błochowiak wystąpiła w grupie I, gdzie zaśpiewała utwór "Najmniejsza piosenka". W grupie II "Piosenkę drewnianych lalek" zaśpiewała Maja Wrotyńska. W finale zaprezentowało się w sumie 47 wykonawców. Gratulujemy dziewczynom oraz pani instruktor.

Program „Czyste Powietrze"

Program „Czyste Powietrze" - dofinansowanie na wymianę starego pieca i termomodernizację domu.

W Urzędzie Miejskim w Poniecu działa punkt informacyjno - konsultacyjny w ramach programu "Czyste Powietrze" we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Program przewiduje dofinansowania na:

- źródło ciepła - wymianę, zakup, montaż (wymagana wymiana ze starego źródła ogrzewania),
- instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
- wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła,
- mikroinstalację fotowoltaiczną,
- ocieplenie przegród budowlanych,
- stolarkę drzwiową i okienną,
- dokumentację (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Poniecu w poniedziałki od godz. 8 do 16 oraz od wtorku do piątku od godz. 7 do 15.

Osoby do kontaktu: Łukasz Białek - tel. 65 573 14 33 oraz Paweł Maćkowiak - tel. 65 573 14 33.

Ile fizyki w mojej pasji?

Mieć pasję, która być może stanie się sposobem na życie i na dodatek czerpać z tego przyjemność, to chyba marzenie każdego. A jeśli jeszcze można podzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami z innymi, a przy tym widzieć zaciekawienie i radość, to dopiero dodaje skrzydeł.

Ósmoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Poniecu, którzy właśnie stoją u progu nowych wyborów, doszukują się w swoich pasjach również fizyki.

A zaczęło się od akustyki. Lepszego podsumowania "dźwiękowych zagadnień" nie można było sobie wymarzyć. Wśród naszych uczniów mamy przecież wspaniałych, zdolnych muzyków z Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy GCK w Poniecu. Swoje instrumenty przedstawili: Maciej Michalski z kl.VIII c - tubę, Laura Kistowska z kl.VIII b - klarnet oraz Amelia Gilewska i Paweł Maciejak z kl.VIII b - saksofony. Zaprezentowali dźwięki o różnej głośności i wysokości, a zadowoleni słuchacze analizowali na swoich smartfonach oscylogramy przedstawiające ich zapis.

Oczywiście nie obyło się bez minikoncertu i braw będących wyrazem uznania.

Dodatkowo Maciej Michalski przeprowadził krótkie ćwiczenia oddechowe, które są formą rozgrzewki muzyków. Wyjaśnił wszystkim, jak są one ważne, aby dźwięk instrumentu był bardziej otwarty.

To była koncertowo zagrana lekcja fizyki. Muzykom bardzo dziękujemy i życzymy niesłabnącej muzycznej pasji.

Wiosna, która dopiero co przyszła do nas, optymistycznie nastraja, sprzyja podejmowaniu nowych wyzwań, a dłuższe i cieplejsze dni są najlepszą receptą na zniechęcenie i brak energii.

Seniorzy z Klubu Seniora w Poniecu również poczuli powiew świeżej energii, która przyszła z pierwszymi promieniami słońca. Spożytkowali ją podczas wiosennego spaceru z kijkami po okolicznych lasach.

Energicznie, wiosennie, słonecznie pozdrawiają nas wszystkich z leśnych szlaków.

Wiosna w łamigłówkach

Czy wiecie, że pierwszą na świecie krzyżówkę opublikował nowojorski dziennik "New York World". Wydarzenie to miało miejsce w początkach ubiegłego stulecia - 21 grudnia 1913 roku. Nowa zabawa szybko stała się bardzo popularna na świecie. Z kolei w Polsce pierwszą "łamigłówkę krzyżową", bo tak ją wówczas nazwano, 31 stycznia 1925 roku zamieścił "Kurier Warszawski".

Niewątpliwie wszelkiego rodzaju rozrywki umysłowe kształtują nasze umiejętności poznawcze, pobudzając ludzki umysł do aktywności. Gry i zabawy umysłowe uczą dzieci radzenia sobie z trudnościami. Wpływają na rozwój dziecięcej wyobraźni, zwiększają zasób słownictwa. Gry i zabawy umysłowe wzmacniają więź pomiędzy dziećmi. Doskonale wiedzą o tym przedstawiciele żytowieckiego Samorządu Uczniowskiego, którzy zaprosili swoich kolegów do udziału w konkursie polegającym na rozwiązywaniu w parach łamigłówek, krzyżówek i szarad o tematyce wiosennej.

W zabawie uczestniczyło sześć dwuosobowych drużyn, które mierzyły się z zadaniami dotyczącymi wiosny.

Poznawali Wielkopolskę

"Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie" - fraza ta, zaczerpnięta z twórczości Stanisława Jachowicza, doskonale oddaje urokliwość wycieczki klas siódmych ze Szkoły Podstawowej w Poniecu do stolicy Wielkopolski, czyli Poznania.

Zabawa rozpoczęła się wyskokowo, bo w Jump Park Grunwald, gdzie przez dwie godziny siódmoklasiści mogli korzystać z parku trampolin, ścianek wspinaczkowych i parku linowego, który cieszył się największą popularnością wśród ponieckich uczniów. Następnie wszyscy udali się na przystanek tramwajowy i ruszyli na godzinne zwiedzanie Poznania. Usłyszeli wiele legend, zobaczyli najciekawsze miejsca i ćwiczyli poznańską gwarę. Była to nie lada atrakcja, jak mówili sami uczniowie. Od pani konduktor uczniowie otrzymali zabytkowe bilety tramwajowe MPK, które kosztowały niegdyś 1200 zł. Ostatnim punktem wycieczki było Rogalowe Muzeum, w którym odbył się konkurs gwarowy. Prowadzący, z niesamowitą dozą humoru, pomagali młodzieży w przygotowaniu własnych rogali świętomarcińskich. Na koniec każdy uczestnik wycieczki otrzymał pysznego, tradycyjnego rogala. Uczniowie w doskonałych nastrojach wrócili do domu zgodnie twierdząc, że była to jedna z ciekawszych, jak dotąd, wycieczek szkolnych.

Dawne majątki ziemskie

Inna droga wychodząca z Ponieca prowadzi na Gostyń. Poruszając się po niej trafia
Wobec tego nie posiadała na swoim terenie typowego założenia dworskiego czy folw

Poruszając się dalej trafiamy do Drzewiec (niem. Driebs). Majątkiem tym na początku XIX wieku zarządzały kobiety: Ewa Zbijewska z Nieżychowskich i później jej córka Kunegunda Mycielska ze Zbijewskich. Następnie dobra zostały, poprzez małżeństwo, przejęte przez rodzinę Żółtowskich z Czacza. W okresie międzywojennym majątek dzierżawiła rodzina Hertle.

W 1881 roku mieszkało tam 340 osób, a powierzchnia dóbr wynosiła 723 ha. W międzywojniu specjalizowali się w hodowli bydła rasy nizinnej czarno - białej i holenderskiej oraz w reprodukcji nasion zbóż, ziemniaków i buraków. Współpracowali z towarzystwami naukowymi i uczelniami rolniczymi. Produkcja rolna prowadzona była na niezwykle wysokim poziomie. Z Drzewcami związany był również dr Felicjan Dembiński, późniejszy profesor w Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Założenie dworskie zostało usytuowane w zachodniej części wsi, przy drodze z Ponieca do Rokosowa. W jego skład wchodziły:

1. zespół rezydencjonalny po północnej stronie założenia, który składał się z:

• dworu z połowy XIX w. wzniesionego przez rodzinę Żółtowskich,

• oficyny,

• parku krajobrazowego o powierzchni 6,05 ha, z kilkoma stawami, domem ogrodnika i ogrodem użytkowym,

• kaplicy neogotyckiej, rozebranej po 1945 r.

2. zespół folwarczny po południowej stronie założenia, który składał się z:

• stajni, potem obory w części zachodniej pierzei,

• spichlerza, stodoły, nowego garażu i wiaty oraz magazynu paszowego w części wschodniej pierzei,

• murowanej kuźni w narożu północno-wschodnim podwórza. W okresie międzywojennym pracował w niej mój dziadek Józef Jaróżek,

• stodoły, chlewu i obory w części południowej pierzei,

• domów pracowników folwarcznych wzniesionych po wschodniej stronie podwórza.

Większość budynków pochodziła z końca XIX i początków XX wieku

Z Drzewcami, poprzez wspólnych właścicieli, związane było sąsiednie Czarkowo (niemieckie Zaubern), moja rodzinna miejscowość. Pierwotnie było traktowane

Rokosowo

jako folwark, ale od 1881 roku występuje jako oddzielna majętność. Powierzchnia dóbr wynosiła 309,9 ha. Specjalizowali się w hodowli bydła rasy holenderskiej i reprodukcji nasion buraków cukrowych. W 1939 roku właścicielem majątku był Juliusz Żółtowski.

W skład założenia dworskiego znajdującego się w zachodniej części wsi, przy drodze do Oporowa, wchodziły:

1. zespół rezydencjonalny po zachodniej stronie drogi, który składał się z:

• ruin zameczku z około XVI w. leżącego na wysepce porośniętej bluszczem i drzewami. Ruiny otoczone są fosą wypełnioną wodą. Fosa musi mieć oddzielne źródło zasilania, ponieważ woda przelewa się do sąsiedniego cieku wodnego. Czysta woda zachęca bobry do zasiedlania tego akwenu. Jest to prawdopodobnie najstarszy zabytek wiejski na terenie gminy. Wystające z wody boki wysepki zbudowane są z kamienia. Na powierzchni zachowały się tylko piwnice, wykorzystywane przed wojną jako magazyn i lodownia,

• oficyny z końca XVIII wieku,

• parku.

2. zespół folwarczny po wschodniej stronie drogi, który składał się z:

• kuźni, stajni z oborą (obecnie bardzo ładnie odnowionej) i nowego magazynu w pierzei wschodniej podwórza,

• dwóch połączonych stodół. w pierzei zachodniej,

• spichlerza na środku podwórza,

• owczarni przerobionej na garaże w pierzei północnej,

• dwóch domów pracowników folwarcznych położonych poza podwórzem. Jeden leżący przy stawie (nadal stoi i pełni funkcje mieszkalne), drugi leżący kiedyś przy dawnej szkole, po drugiej stronie drogi, został rozebrany,

• między czworakami za mostem przy stawie znajdował się nieistniejący już piec chlebowy.

Większość budynków pochodziła z końca XIX i początków XX w.

Z Czarkowem związana jest leżąca niedaleko osada Franciszkowo. Powstała ona w I połowie XIX wieku w wyniku procesów uwłaszczeniowych. Znajdują się tam tylko gospodarstwa chłopskie.

Wracając do Drzewiec, przemieszczamy się do sąsiedniej wioski Rokosowa (dawn. Rokosów, Rokossowo, niem. Schönwegen). W XIV wieku Rokosowo należało m.in. do rodziny Rokosowskich (Rokossowskich). Według genealogów z tej rodziny pochodził marszałek Konstanty Rokossowski dowodzący wojskiem polskim po II wojnie światowej. Marszałek radziecki i polski oraz bohater II wojny światowej.

Za czasów Zygmunta Czartoryskiego na przełomie XIX i XX w. majątek został zmodernizowany i uprzemysłowiony. Powstał tartak i gorzelnia. Przy gorzelni funkcjonowała elektrownia oświetlająca pałac i folwark. Pola majątku łączyła polna kolejka wąskotorowa. Była tu również cegielnia. Zarejestrowano tam hodowlę konia szlachetnego półkrwi. Rokosowo było siedzibą książąt Czartoryskich. Dobra miały powierzchnię około

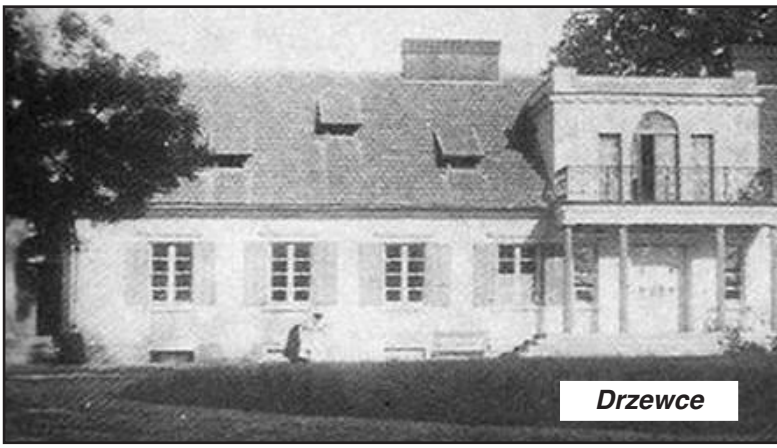

Drzewce

e w gminie Poniec cz. II

my do Śmiłowa. Wioska ta stanowiła odrębny majątek i należała do miasta Ponieca. warcznego.

796 ha.

Założenie pałacowe znajduje się w zach. części wsi po obydwu stronach drogi z Karca do Bączegolasu. W jego skład wchodziły:

1. zespół rezydencjonalny, który składał się z:

• pałacu - zamku wybudowanego przez Józefa Mycielskiego w 1854 roku. Pałac otoczony z trzech stron suchą obecnie fosą. Przy pałacu znajduje się dawna oranżeria. Najlepiej obecnie zachowany pałac w gminie Poniec,

• angielskiego parku krajobrazowego założonego na pow. 9,97 ha,

• domku ogrodnika położonego w parku, złożonego z dwóch budynków ustawionych pod kątem prostym,

• ogrodów i zespołu szklarni położonych na południe od parku (obecnie już nie istnieją).

2. zespół folwarczny dwóch podwórzy położonych po obydwu stronach drogi do Karca i Drzewiec, który składał się m.in. z:

• rządcówki,

• stajni z połowy przerobionej na budynek mieszkalny w pierzei północnej,

• obory i stajni koni roboczych w pierzei wschodniej,

• wiat, obory, gorzelni i nowej obory w pierzei zachodniej,

• dwóch stodół na drugim podwórzu,

• spichlerza, również na drugim podwórzu,

• kolonii domków folwarcznych położonych wzdłuż drogi do Drzewiec,

• cegielni przy drodze do Pudliszek.

Większość budynków pochodziła z końca XIX i początków XX w.

Zakres działalności tego majątku był bardzo duży. Właściciele byli sprawnymi gospodarzami, ciągle wprowadzającymi nowe zyskowne metody i sposoby gospodarowania. Dawało to im bardzo duże dochody, co z kolei pozwalało nabywać okoliczne majątki. Rodzina Czartoryskich była dość licznie reprezentowana w gminie Poniec (Rokosowo, Sarbinowo, Szurkowo i okresowo Dzięczyna). Zatrudniała bardzo dobrych fachowców do zarządzania rozległymi włościami. Jednym z nich był Apolinary Tułodziecki pochodzący z Rąbinia.

Wspomniany wcześniej Zygmunt Czartoryski wydał w 1896 roku książkę o stylu krajowym w budownictwie wiejskim, która stała się inspiracją dla wielu właścicieli ziemskich przy budowie zabudowań gospodarczych i mieszkalnych.

Po drodze z Rokosowa w kierunku Żytowiecka wjeżdżamy do Bączylasu (niem. Tiefenfeld). Osada zawsze była związana z Rokosowem i należała do kolejnych jego właścicieli. Pierwotnie była określana jako folwark, ale od 1881 roku występuje już jako dobra. Do dóbr należało 314 ha ziemi. Na początku XX w. w majątku mieszkały 143 osoby.

Zespół folwarczny znajdował się w południowo-zachodniej części wsi po lewej stronie drogi Rokosowo - Żytowiecko. Składał się on z:

• rządcówki,

• stodoły w pierzei północno-zachodniej,

• stajni z oborą w pierzei południowo-zachodniej,

• koloni domów folwarcznych położonych wzdłuż drogi biegnącej przez wieś.

Większość budynków pochodziła z końca XIX i początków XX w.

Poruszając się dalej po drodze do Żytowiecka wjeżdżamy do Teodozewa, wsi powstałej w połowie XIX wieku w wyniku uwłaszczenia dóbr żytowieckich. Ma charakter typowo chłopski.

MARIAN MIROSŁAW JARÓŻEK

Rusza X edycja Ligi bowlingowej

Rozgrywki Zakładowej Ligi Bowlingowej towarzyszą nam od początku funkcjonowania ponieckiego OSiR - u. Zawsze cieszyły się zainteresowaniem i dużą dawką emocji grających.

9 maja rozpocznie się X edycja ligi. Kto tym razem okaże się najlepszy? Tego dowiemy się 29 czerwca, po ośmiu tygodniach rywalizacji. Już dziś zachęcamy firmy, instytucje, kluby, stowarzyszenia do zapisów. Szczegóły w regulaminie rozgrywek dostępnym na stronie www.osir. poniec. pl. Informacje są także udzielane pod numerem tel. 65 57 31 152 lub bezpośrednio w recepcji hali widowiskowo - sportowej.

Przy okazji trochę wspomnień i historii - przypominamy dotychczasowych zwycięzców:

I ZLB - Urząd Miejski: Jacek Widyński - Marcin Pazdaj;

II ZLB - Urząd Miejski: Jacek Widyński - Marcin Pazdaj;

III ZLB - OSiR: Tomasz Maćkowiak - Andrzej Bączyk;

IV ZLB - St. Perkoz: Wojciech Wojciechowski - Eugeniusz Dziewiątka;

V ZLB - ZPHU Kuropka: Stefania Kuropka - Szymon Kuropka;

VI ZLB - PZW Perkoz: Wojciech Przybylak - Paweł Sibiński;

VII ZLB - ex aequo St. Perkoz i OSiR: Wojciech Wojciechowski - Mariusz Piaszczyński; Tomasz Maćkowiak - Andrzej Bączyk;

VIII ZLB - Janiszewo: Tadeusz Ciechanowski, Piotr Ferens, Michał Żyto;

IX ZLB - OSiR: Tomasz Maćkowiak - Andrzej Bączyk.

Nowe stroje Piasta

O nowe komplety dresów i koszulek polo wzbogacili się zawodnicy Piasta Poniec występujący na co dzień w drugiej drużynie.

Rywalizujący w klasie B zawodnicy otrzymali odzież od dwóch lokalnych firm - Agricel Jacka Twardowskiego oraz Usług Blacharsko - Dekarskich Łukasza Marciniaka.

- *Mamy nadzieję, że nowe dresy i koszulki wpłyną pozytywnie na wizerunek zespołu. Zaplecze pierwszej drużyny składa się z zawodników pochodzących głównie z Ponieca i okolic, i to też ukłon w ich stronę. Widzimy i doceniamy ich zaangażowanie, chęć rozwijania własnych pasji* - **mówią zgodnie J. Twardowski i Ł. Marciniak**. - *Mamy nadzieję, że wkrótce część tych młodych zawodników będzie stanowiła o sile "pierwszej drużyny"* - zakończyli.

- *Dziękujemy za okazaną pomoc. Wizerunek zespołu jest ważną kwestią. Dzięki zakupowi dresów i koszulek polo w okresie wiosenno - letnim zawodnicy będą godnie reprezentować barwy naszego Piasta* - **powiedział prezes klubu Krystian Juśkiewicz.**

Przypominamy, zawodnicy trenera Leszka Krzyżostaniaka rywalizują na co dzień w klasie B. Kadra zawodników oparta jest głownie na młodych graczach pochodzących z Ponieca i okolic.

Jeżeli ktoś chciałby wybrać się na mecz, to jest ku temu dobra okazja. Drużyna w kwietniu wznowiła rozgrywki ligowe. Najbliższe mecze odbędą się w Poniecu w dniach:

- 8 maja godz. 12 Piast II Poniec - Obra II Kościan
- 15 maja godz. 12 Piast II Poniec - GKS Krzemieniewo
- 29 maja godz. 12 Piast II Poniec - Orlik Sepno
- 5 czerwca godz. 12 Piast II Poniec - Korona II Wilkowice
- 12 czerwca godz. 12 Piast II Poniec - Krobianka II Krobia.

W piątek, 8 kwietnia, na ponieckich torach bowlingowych odbył się IV Drużynowy Turniej Strażaków Powiatu Gostyńskiego.

Do rywalizacji przystąpiło dziewięć 2-osobowych drużyn. Gospodarze, reprezentowani przez Jacka Widyńskiego oraz Ryszarda Gierę, okazali się bezkonkurencyjni zdobywając 567 punktów. Na drugim miejscu uplasowała się para PSP Gostyń. Roman Wrotyński i Damian Maćkowiak zdobyli 482 punkty. Trzecie miejsce zajął Bank Spółdzielczy z Ponieca. Andrzej Mirecki i Tomasz Maćkowiak zakończyli grę z wynikiem 474 pkt.

Wyniki turnieju: 1. Poniec 567 pkt, 2. PSP Gostyń 482 pkt, 3. Bank Spółdzielczy 474 pkt, 4. Gostyń 467 pkt, 5. Piaski 440 pkt, 6. Pępowo 382 pkt, 7. Borek Wlkp. 375 pkt, 8. Zarząd Powiatowy 369 pkt, 9. Krobia 334 pkt.

Smakosze czekolady

Przeciwdziała depresji i upiększa. Opóźnia proces starzenia. Podnosi odporność naszego organizmu i zapobiega zmianom miażdżycowym. Gorzka pozytywnie wpływa na pracę serca i naczyń krwionośnych. Jak sądzicie, o czym mowa? Oczywiście o czekoladzie.

Przed wiekami jej smakiem rozkoszowali się zamieszkujący tereny dzisiejszego Meksyku Majowie, którzy uważali ją za napój bogów. Ziarna kakaowca, z którego jest wykonywana, podczas jednej z wypraw przywiózł do Europy Krzysztof Kolumb. Jej smak znał również panujący przez ponad 70 lat we Francji Ludwik XIV - słynny "Król Słońce". Uwielbiał ją najwybitniejszy poeta polskiego oświecenia i współorganizator obiadów czwartkowych biskup Ignacy Krasicki. Stanisław Lem - najwybitniejszy przedstawiciel polskiej - fantastyki naukowej tak bardzo ją kochał, że niechętnie dzielił się nią nawet z jedynym synem.

Współcześnie w Europie najwięcej czekolady pochłaniają Niemcy, Belgowie i Włosi. Statystyczny Polak każdego roku zjada ponad pięć kilogramów czekolady.

Czekolada ma również swoje święto. Przypada ono 12 kwietnia. I właśnie tego dnia podczas przerwy śniadaniowej Samorząd Uczniowski działający przy Szkole Podstawowej w Żytowiecku zaprosił jej miłośników do udziału w konkursie zatytułowanym "Smakosz czekolady". Zadanie poległo na odgadnięciu różnych smaków czekolady.

Wielkanocny Turniej Bowlingowy

W środę, 13 kwietnia, w hali sportowej zorganizowano Wielkanocny Turniej Bowlingowy. Do rywalizacji przystąpiło 10 zawodników, którzy mieli do rozegrania dwie gry.

Najlepszy tego dnia okazał się Wojciech Wojciechowski, który zakończył turniej z wynikiem 358 punktów. Drugie miejsce zajął Piotr Hądzlik, który zbił 351 kręgli. Na trzeciej pozycji uplasował się Łukasz Idowiak zdobywając 332 punkty. Najlepsza trójka otrzymała okolicznościowe puchary i drobne nagrody rzeczowe.

Wyniki turnieju: 1. Wojciech Wojciechowski 358, 2. Piotr Hądzlik 351, 3. Łukasz Idowiak 332, 4. Ryszard Giera 321, 5. Jakub Król 314, 6. Stefania Kropka 301, 7. Adam Kołodziejczak 263, 8. Piotr Kropka 250, 9. Michał Wojtkowiak 235, 10. Andrzej Mirecki 232.

Zajęcia plastyczne i ich wpływ na seniorów

Nasze umysły i ciała mogą odnosić wiele korzyści z angażowania się w zajęcia plastyczne w celu zwiększenia kreatywności czy też poprawy funkcji manualnych. Również seniorzy, którzy regularnie uczestniczą w zajęciach plastycznych różnego typu, mogą odczuć dobroczynny wpływ terapii przez sztukę.

Wiele osób uważa, że czynności takie jak malowanie i rysowanie to tylko hobby. Tymczasem mogą w znaczny sposób pomóc w zachowaniu samodzielności, poprawie koordynacji wzrokowo - ruchowej czy też koncentracji. Wraz z wiekiem pojawiają się deficyty funkcjonowania poznawczego. Czynności takie jak malowanie, rysowanie czy wycinanie powodują, że zmysły się wyostrzają. Nauka nowych form sztuki może korzystnie wpływać na procesy myślowe, pamięć i koncentrację.

Poprawa zdolności motorycznych to kolejna korzyść, jaką możemy zaobserwować. Malowanie, rysowanie, wycinanie, wykonywanie prac związanych z papierem, w tym origami, pozwala na ćwiczenie rąk i ramion. W ten sposób seniorzy mogą poprawić koordynację mięśni, krążenie krwi i z czasem osiągnąć poprawę zręczności.

W ostatnim czasie członkowie Klubu Seniora w Poniecu uczestniczyli w zajęciach z haftu matematycznego.

Haft matematyczny to technika, za pomocą której można wykonywać aplikacje na ubraniach, ozdoby czy kartki okolicznościowe. Chociaż może z początku wydawać się trudny, trochę praktyki z każdego uczyni mistrza.

Haft matematyczny można nanosić na materiał lub kartonik. Dobór nici jest dowolny - może to być zwykła, cienka nitka, mulina albo kordonek. Do wykonania ozdób tą techniką potrzebne jest też ostre narzędzie do zrobienia dziurek. Następnie należy przygotować szablon, wzdłuż którego w równych odstępach robi się małe dziurki. Każde wkłucie powinno mieć przydzielony numerek, który oznacza kolejność robienia haftów. Podstawowe wzory nie są zbyt skomplikowane, natomiast efekty pracy przedstawiają się bardzo ładnie.

Haftowanie tą techniką wymaga dużej precyzji, jednak problemy pojawiają się głównie na początku. Z każdą kolejną pracą nabiera się doświadczenia i szybko dochodzi do wprawy.

Szesnaście klubów z Polski na początku kwietnia stanęło do rywalizacji w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Fit Kids 2022 w Zblewie, w tym reprezentacja Sekcji Akrobatyki I Fitnessu Piasta Poniec. Poniecki zespół rywalizował w kategoriach solo, duet i trójki. Przy mocno obsadzonych kategoriach awanse do finałowych szóstek zawodów były nie lada wyczynem.

W kategorii trójek reprezentantki Piasta dziewczyny zdobyły mistrzostwo Polski (Z. Kończyk, W. Wrotyńska, M. Wrotyńska) oraz brąz (N. Marciniak, K. Hantkiewicz, J. Janaszak). W kategorii solo chłopców brąz wywalczył Maksym Szymankiewicz.

Zajmując 4. miejsce o podium otarł się duet M. Maj i B. Malczyk oraz występ solo Z. Kończyk.

Teraz czas na kolejne wyzwania. Już wkrótce kolejne zawody w Gdańsku i Inowrocławiu. Sekcji Akrobatyki I Fitnessu Piasta Poniec życzymy powodzenia.

Palma wielkanocna

Tuż przed świętami wielkanocnymi w Szkole Podstawowej w Żytowiecku odbył się konkurs plastyczny pt. "Palma wielkanocna", skierowany do uczniów klas I - III.

Biorąc udział w konkursie uczniowie mogli pokazać swoje zdolności plastyczne oraz kreatywność. Ale to nie wszystko. Prace konkursowe zostały przekazane na charytatywny kiermasz zorganizowany w kościele parafialnym w Żytowiecku. Dzięki zaangażowaniu rodziców uczniów z klasy III b wydarzenie zakończyło się powodzeniem. Udało się zebrać kwotę 1 300 zł. Zebrane pieniądze zostały przekazane na leczenie chorej na SMA Zuzi ze Smogorzewa.

W konkursie wzięło udział ponad 20 uczniów. Prace konkursowe były różnorodne, a każda z nich była ciekawa i wyjątkowa. Wybór najpiękniejszych palm nie był prosty. Autorzy najlepszych prac otrzymali nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Każdy uczestnik otrzymał słodki upominek. Nagrody zostały ufundowane przez Radę Rodziców.

E. GRZEŚKOWIAK

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień - cz. XXVII

Relacja Pelagii Szymankiewicz. Spisał prawnuk Patryk Sworowski

Pelagia Szymankiewicz urodziła się w 1920 r. W chwili wybuchu wojny była więc pełnoletnia. W 1939 r. pracowała u Morchla, niemieckiego rzeźnika. Jej obowiązki polegały na ważeniu mięsa i sprzątaniu rzeźni. Było w niej zimno, wskutek czego Pelagia miała często odmrożone nogi, na których porobiły się duże, głębokie dziury.

Po pewnym czasie została wywieziona w okolice Włocławka, gdzie była zmuszona z innymi kobietami i mężczyznami wykonywać prace ziemne. Więźniowie spali na piętrowych pryczach, zbitych z desek i wyłożonych sianem. Kobiety z dziećmi spały na górnych łóżkach, mężczyźni na dolnych.

Po wyzwoleniu wróciła do Ponieca i zamieszkała na rynku. W tym czasie miała już syna, którego urodziła na robotach. Kilka dni po powrocie dziecko zachorowało, prawdopodobnie wskutek braku higieny w drodze powrotnej. Te dramatyczne momenty tak zostały opisane przez autora relacji: "Mojemu wujkowi (tj. synowi Pelagii) zaczęły wychodzić na skórze bąble. Koleżanka doradziła jej, aby smarowała je spirytusem. Dziecko jednak zrobiło się sztywne. Pelagia krzyczała, że jej dziecko umiera. W końcu pobiegła do sąsiadów poprosić, aby ochrzcili dziecko (było bowiem nieochrzczone). Sąsiad wziął wodę święconą i poszedł na górę. Dziecko jednak nie umarło, a następnego dnia Pelagia poszła do księdza poprosić o powtórny chrzest. Ksiądz zapytał, czy sąsiad chrzcił głośno czy cicho. Pelagia odpowiedziała, że cicho. Ksiądz dokonał powtórnego chrztu, chrzestnymi byli sąsiedzi.

Jednak to nie był koniec problemów, bo choroba nie ustępowała.

Daleka kuzynka Pelagii powiedziała, że znajoma siostra zakonna może pomóc w dolegliwościach. Wezwała ją zatem. Okazało się, że jest to siostra Agnieszka Ratajska z ponieckiego szpitala, która natychmiast przyszła. Kazała nalać wannę ciepłej wody. Następnie kąpała dziecko dodając jakichś maści, obcinała bąble i zaklejała miejsca po nich, wpierw smarując je wazeliną, którą zdobywano po znajomości, bo w sklepach jej brakowało. W czasie zabiegów leczniczych siostra Ratajska kazała wszystkim, również Pelagii, wychodzić z pomieszczenia, w którym miały one miejsce. Stąd powstała plotka, że siostra nad dzieckiem odprawiała egzorcyzmy. Jednak po kilku leczniczych sesjach bąble ustąpiły i dziecko wyzdrowiało".

Po wielu latach Pelagia Szymankiewicz trafiła do ponieckiego szpitala. Zawsze, kiedy widziała siostrę Agnieszkę, wyrażała jej swą wdzięczność całując w ręce. Otrzymała od niej różaniec, który traktowała jako drogocenną pamiątkę.

Waszkowo. Jedna ze stodół byłego majątku Jochima Löscha. Stan z początku XXI wieku.

Relacja Stanisławy Jankowskiej, z domu Paluszkiewicz urodzonej w 1919 r. Spisała Aneta Gol (fragment):

"W dniu wybuchu II wojny światowej uciekaliśmy w niewiadomym kierunku. Prawie w nocy dotarliśmy do miejscowości Dorotowo. Uciekaliśmy pieszo, ciągnąc za sobą swój dobytek umieszczony na wózku. Później dostaliśmy się na wóz drabiniasty. Miałam wtedy 19 lat i uciekłam wtedy z matką, ponieważ nie wiedziałyśmy dokąd zabrano moje rodzeństwo i ojca.

W Dorotowie zatrzymaliśmy się tylko dwa dni, a trzeciego dnia udaliśmy się w drogę powrotną do Ponieca.

(Po pewnym czasie) rankiem Niemcy zebrali nas wszystkich do zbierania ziemniaków w Waszkowie. Następnie przewieziono nas do hakania zboża.

3 maja 1940 r. padał śnieg i właśnie ten jedyny dzień był dla ludzi pracujących w majątku wolnym. Więc z tego powodu (pracownicy rolni) nie stawili się na apelu. (Prawdopodobnie chodzi tu o odmowę pracy z okazji polskiego święta narodowego. Taki przypadek miał miejsce również w majątku Sowiny - GW). Zgłosiłam się wtedy jako sama (jedyna) z zebranych do ogrodnictwa w Waszkowie. Zostałam zatrudniona przez właściciela majątku, Niemca Joachima Löscha i tam pracowałam do końca wojny. Warunki pracy były bardzo ciężkie, ale każda praca musiała być wykonana bez względu na brzydką pogodę i czas. Za miesiąc wykonanej pracy płacono mi 21 marek.

Do pracy chodziłam pieszo do Waszkowa. Wstawałam o godz. 3 rano ponieważ praca rozpoczynała się o 5. Trwała do 21.

Nie dostawałam żadnego posiłku, tylko wodę. Podczas zajęć wykonywanych u Joachima Löscha musiałam zajmować się domem.

Po zakończeniu wojny dowiedziałam się od matki, że ojciec nie żyje, powrócił tylko jeden z braci, drugi nigdy nie dał znaku życia. Obecnie (tj. w 1995 - GW) mieszkam w Poniecu przy ul. Gostyńska Szosa".

Stosunek Niemców do Polaków w Drzewcach - fragment relacji o rodzinie Maślankowskich spisała Magdalena Boguszyńska:

"Starszyzna niemiecka (zamieszkali przed wojną Niemcy w Drzewcach - GW) względem Polaków nie okazywała nienawiści, ponieważ przed wojną nic im nie groziło ze strony Polaków, dlatego w czasie wojny nie mieli się za co mścić. Inna sytuacja była z młodszymi, niedługo po wybuchu wojny osiedlonymi nazistami (…) Niemców rządzących w Drzewcach nazywano "baronami". Osiedlali się oni w domach wcześniej już wywiezionych polskich gospodarzy i w pałacu (…) 16 - 20-latkowie niemieccy napadali na polskie dzieci bijąc je po twarzy i poniżając. W mojej rodzinie 17-letni wówczas wuja Walenty Maślankowski jadąc rowerem został zatrzymany przez tę właśnie młodzież, która okrutnie zdewastowała (zmasakrowała) jego twarz, poniżyła i dopiero puściła do domu. Nie mogliśmy nic zrobić, bo Niemcy by potem mścili się - mówi babcia".

• Rękopisy wspomnień znajdują się w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

• https://commons. wikimedia. org/wiki/File:H. 13. 153_ - _Waszkowo_Folwark. JPG

• http://users. man. poznan. pl/marcinp/pages/polska/gostyn20. html

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Waszkowo. Dwór w byłym majątku Joachima Löscha. Stan obecny.

Kalendarium ponieckie
Z dziejów oświaty
Część 48:

2 września 1970 - Uroczysta inauguracja roku szkolnego 1970/1971. Szkoła Podstawowa w Poniecu liczyła 683 uczniów w 21 oddziałach. Kadrę pedagogiczną Szkoły Podstawowej w Poniecu stanowili: Mieczysław Krauze - kierownik, nauczyciele: Jadwiga Andrzejewska, Urszula Berger, Dymitr Binczarowski, Czesława Binczarowska, Teresa Cieślak, Czesława Czecholińska, Grzegorz Dworniczak, Urszula Dworniczak, Zofia Deckert, Maria Janiak, Adam Kic, Urszula Kołodziej, Danuta Ledworowska, Anna Olsztyńska, Kazimiera Rychlik, Zofia Sidorczuk, Regina Siedlewska, Bogumiła Siepańska, Roman Sipurzyński, Marian Wencel, Eugenia Ciesielska - bibliotekarka.

15 września 1970 - Zakończył się remont budynku B (starej szkoły). Od tej pory szkoła dysponowała 17 salami lekcyjnymi.

20 września 1970 - Szkoła Podstawowa w Waszkowie liczyła 14 uczniów w klasach I - IV.

27 września 1970 - Uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Poniecu imienia majora Henryka Sucharskiego, dowódcy obrony Westerplatte we wrześniu 1939 r. Decyzję o nadaniu imienia podjęło Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w dniu 10 listopada 1969 r.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką uczniów, nauczycieli i gości o 10. 45 na boisku sportowym przy ul. Krobskiej, skąd nastąpił przemarsz do szkoły w towarzystwie orkiestry. Wśród zaproszonych gości byli: Anna Bugajska, siostra majora Henryka Sucharskiego, Zdzisław Kręgielski i Bolesław Wilbik - byli żołnierze załogi Westerplatte, Nalepka - dyrektor gry liczbowej "Koziołki", Zawidzki, Adamczak i Guderski - inspektorzy szkolni.

Uroczystość rozpoczął dyrektor Szkoły Podstawowej Mieczysław Krauze, który powitał wszystkich obecnych. Inspektor Zawidzki wygłosił przemówienie na temat nadania imienia szkole, a dyrektor Nalepka referat o majorze Henryku Sucharskim. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonała Anna Bugajska. Zdzisław Kręgielski opowiadał o majorze Sucharskim. Piechowiak, prezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Gostyniu, wręczył szkole sztandar ufundowany przez grę liczbową "Koziołki". Delegacja uczniów, którzy byli na Westerplatte, wmontowała w drzewce sztandaru urnę z ziemią przywiezioną z tej placówki, po czym odbyło się ślubowanie młodzieży na sztandar.

Po uroczystości nadania imienia wszyscy jej uczestnicy obejrzeli w kinie film "Westerplatte" oraz montaż poetycki o majorze Henryku Sucharskim.

O uroczystości pisała prasa regionalna: "Gazeta Poznańska" i "Głos Wielkopolski".

20 listopada 1970 - Z okazji Dnia Nauczyciela uczniowie złożyli pedagogom życzenia i zaprezentowali program artystyczny. Wieczorem odbyła się zabawa nauczycielska zorganizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Ognisko Poniec.

26 listopada - 15 grudnia 1970 - Przerwa w nauce w Szkole Podstawowej w Waszkowie z powodu pobytu nauczyciela Wiktora Baumana w szpitalu. Dzieci nie skierowano do szkoły w Janiszewie, ponieważ początkowo przypuszczano, że leczenie szpitalne będzie trwało krócej. Na decyzję o pozostawieniu dzieci w domu wpłynęły też opady śniegu i mrozy.

8 marca 1971 - Z okazji Dnia Kobiet młodzież przedstawiła program artystyczny.

I połowa 1971 - Odbył się II Ogólnopolski Turniej Wiedzy Obywatelskiej "Azymut - Przyszłość". W Szkole Podstawowej w Poniecu w konkursie udział brali uczniowie klas V - VIII, a także zuchy z klas I - IV. Ogółem w konkursie uczestniczyło 270 uczniów, z tego 153 to członkowie Związku Harcerstwa Polskiego oraz 117 uczniów niezrzeszonych.

Największą popularnością cieszyły się konkursy: "Moja miejscowość za 10 lat" i "Karta QSL" (karta QSL jest potwierdzeniem nawiązania amatorskiej łączności radiowej przez krótkofalowców).

Wszystkim biorącym udział w konkursie przyznano sprawność "Polska 1980", a zuchom sprawność "Racjonalizator". Najbardziej aktywnymi uczniami w konkursie byli: Grzegorz Szwarczyński, Jerzy Radajewski, Jacek Jakubowski, Jolanta Pakosz, Marian Grzelczak.

1 maja 1971 - Podobnie jak w latach poprzednich uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu zaprezentowali program artystyczny z okazji Święta Pracy. Brali też udział w pochodzie.

Maj - czerwiec 1971 - Odbyły się wycieczki uczniowskie do Poznania, Kórnika, Rogalina, Gniezna, Warszawy i Kotliny Jeleniogórskiej.

5 czerwca 1971 - Święto sportu. Imprezę otwarła Maria Janiak, zastępczyni kierownika szkoły. Po odśpiewaniu hymnu harcerskiego uczniowie złożyli przysięgę olimpijską, wciągnięto flagę na maszt i zapalono znicz. Po zakończeniu poszczególnych konkurencji wręczono zwycięzcom dyplomy. Rozegrano też mecz między nauczycielami a uczniami klas siódmych. Zakończył się remisem. Na zakończenie imprezy uczniowie otrzymali słodycze.

6 czerwca 1971 - Uczniowie klasy III i IV Szkoły Podstawowej w Waszkowie udali się na wycieczkę do Poznania.

16 czerwca 1971 - Uroczystość pożegnania klas ósmych. Szkołę ukończyło 183 uczniów. Mowę pożegnalną do klas ósmych wygłosiła uczennica klasy siódmej N. Stachowiak. W imieniu absolwentów przemówiła M. Mikulska. Po uroczystości pożegnania odbył się wieczorek taneczny.

26 czerwca 1971 - Uroczystość zakończenia roku szkolnego. Najlepszych uczniów wyróżniono nagrodami książkowymi. Nagrody otrzymali również ci, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w konkursie oszczędnościowym prowadzonym przez Szkolną Kasę Oszczędności.

Źródła

• Kronika Szkoły Podstawowej w Poniecu

• Kronika Szkoły Podstawowej w Waszkowie

• Archiwum Państwowe w Lesznie, Akta Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poniecu, sygn. 31.s. 108.sprawozdanie z działalności oświaty w roku szkolnym 1970/1971

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Uda się rozwiązać dawne nieporozumienia. Musisz zachować cierpliwość i spokój. Nie zapomnij o przyjaciołach, odpowiedz na ich propozycję towarzyską. Więcej wypoczywaj.

Byk 20.04-20.05

Czeka Cię czas pełen ciepłych słów. Tempa nabiorą Twoje relacje z bliską osobą. Wiosną wróci też kondycja, może więc dalsza wycieczka? Ktoś złoży Ci niespodziewaną wizytę.

Bliźnięta 21.05-21.06

Ostrożnie podejmuj decyzje, zwłaszcza w sprawach finansowych. Ryzyko nie jest teraz potrzebne. Pozwól sobie na więcej luzu. Polepszą się Twoje relacje z kolegami z pracy.

Rak 22.06-22.07

Jesteś lubiana i możesz liczyć na pomoc życzliwych Ci ludzi. Nie wahaj się poprosić o wsparcie. W relacjach służbowych nie stawiaj spraw na ostrzu noża. Czekaj na urzędową wiadomość.

Lew 23.07-22.08

Gwiazdy wróżą kontynuację dobrej passy uczuciowej. Jeśli jesteś samotna, będzie szansa na poznanie kogoś i stały związek. Zadbaj o swoją kondycję fizyczną.

Panna 23.08-22.09

To Twój czas, możesz podjąć rozważane od dawna decyzje. Możesz też przeznaczyć trochę pieniędzy na własne kaprysy. Oczekuj wizyty kogoś z daleka, poruszy ważną strunę w duszy.

Waga 23.09-22.10

Do połowy maja skup się na pracy. Potem pomyśl o wyjeździe spotkaniu z przyjaciółmi, może dłuższym urlopie. Skontroluj zdrowie. Gwiazdy wróżą przypływ gotówki.

Skorpion 23.10-21.11

Bliscy dadzą Ci poczucie bezpieczeństwa. Wykorzystaj każdą chwilę spędzoną z nimi. Częściej się uśmiechaj. W finansach, niestety, pod górkę. Ale w oddali jakaś nagroda.

Strzelec 22.11-21.12

Wkrótce będziesz musiała podjąć ważną decyzję zawodową. Rozważ wszystkie za i przeciw. W sprawach uczuciowych trochę niepokoju. Nie przesadź z pretensjami.

Koziorożec 22.12-19.01

Będzie okazja, by poznać kogoś miłego. Z czasem ta znajomość może zamienić się w coś trwałego. Coraz więcej wydatków. Odpowiedz na wiadomość urzędową. To ważne.

Wodnik 20.01-18.02

Znów zabraknie Ci czasu na wiele rzeczy. Wybieraj te najważniejsze. W drugiej połowie miesiąca spodziewaj się ważnej wiadomości. Nie lekceważ próśb dzieci.

Ryby 19.02-20.03

Najbliższe tygodnie mogą zmienić coś w Twoim życiu zawodowym. W domu kłopot, który rozwiążecie razem z bliskimi. Zwróć uwagę na potrzeby pewnej Panny.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 maja. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **CZAS WIELKANOCNEGO ŚWIĘTOWANIA**. Nagrodę wylosowała **Cecylia Rzeźnik z Czarkowa.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	15	O		18		
2			11		E	7
3	10	12	A			
4	1	E				24
5		R		9		8
6	13	6			K	
7	14	R	19			
8	23		O			5
9	3	U	22			
10	20			2	T	
11		O	4		21	
12		17		16		L

1	2	3	■	4	5	6	7	8	9	10	11	■	■
12	13	■	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

1. Statek Gagarina
2. Rysuje w metalu
3. Z podmiotem
4. ... prób i błędów
5. Dbałość o kogoś
6. Dozór, kuratela
7. Punkt centralny
8. Złośliwość
9. Młody zawodnik
10. Przelew na konto
11. Wydany przez dowódcę
12. W kopalni

Smaczne i nietypowe

JAJKA FASZEROWANE Z SZYNKĄ

Składniki: 4 jajka, 100 g szynki, 1 łyżka majonezu, 1/2 łyżeczki musztardy, 1 łyżka posiekanej bazylii lub 1 łyżeczka posiekanej natki pietruszki, 1 łyżka szczypiorku, 1 rzodkiewka.

Przygotowanie: Jajka ugotować na twardo, obrać, przekroić wzdłuż na pół, wyjąć żółtka i umieścić je w głębokim talerzu. Rozgnieść widelcem. Dodać pokrojoną w drobną kosteczkę szynkę, posiekany szczypiorek, bazylię lub natkę, połączyć z majonezem i musztardą. Doprawić solą i pieprzem. Farszem wypełnić połówki białek i ułożyć na talerzu, udekorować rzodkiewką, szczypiorkiem lub bazylią.

KOTLECIKI W PLASTERKACH

Składniki: 25 dag mięsa mielonego wieprzowego, jajko, sól do smaku, pieprz czarny, 2 - 3 łyżki bułki tartej, olej do smażenia, 6 długich plastrów boczku parzonego.

Przygotowanie: Do miski przekładamy mięso mielone, dodajemy czubricę, wbijamy jajko, dodajemy bułkę tartą oraz sól i pieprz i wyrabiamy na jednolitą masę mięsną. Formujemy z niej 6 kotlecików w kształcie wałeczków. Na plastrze boczku układamy kotlecik. Boczkiem owijamy go dość ciasno. Na patelni rozgrzewamy olej i wkładamy kotleciki. Smażymy z wszystkich stron do zarumienienia. Podajemy na ciepło.

Skarby z kuchni

MASECZKA Z BANANEM I AWOKADO

Awokado bogate jest w witaminy (A, B, C, E) oraz składniki odżywcze takie jak: potas, magnez czy miedź. Ma działanie nawilżające oraz wygładzające. Przyśpiesza gojenie ran oraz spowalnia procesy starzenia się skóry. Składnik ten sprawdza się idealnie dla skóry suchej i dojrzałej. Banany natomiast, dzięki zawartości żelaza, cynku oraz białka, nawilżają twarz, łagodzą podrażnienia oraz poprawiają koloryt twarzy.

Składniki: banan, pół awokado, 2 łyżki jogurtu naturalnego.

Przygotowanie: Składniki miksujemy. Maseczkę nakładamy na umytą skórę twarzy na około 15 minut, a następnie zmywamy letnią wodą.

MASECZKA Z KAKAO

Kakao ma działanie nawilżające, chroni skórę przed uszkodzeniami oraz niweluje wolne rodniki. Dzięki witaminom A, E i C domowa maseczka z kakao sprawia, że cera staje się odżywiona, zdrowa i pełna blasku. Dodatkowo jest to źródło antyoksydantów i substancji odżywczych, które spowalniają procesy starzenia się skóry.

Składniki: 3 łyżki kakao (najlepiej niskotłuszczowego w proszku), 1,5 łyżki miodu, 2 łyżki śmietany

Przygotowanie: Wszystkie składniki mieszamy w miseczce. Nakładamy domową maseczkę na twarz na około 15 - 20 minut, a następnie spłukujemy letnią wodą.

Jak wyczyścić?

DYWAN

Zamiast szorować i moczyć dywan pianą z płynu można go wyczyścić i odświeżyć na sucho. Przygotowujemy mieszkankę sody i mąki ziemniaczanej (1:1), posypujemy dywan i przeczesujemy szczotką. Po półgodzinie dokładnie odkurzamy.

SKÓRZANE MEBLE

Jeśli nie mamy mleczka do konserwacji mebli skórzanych, możemy użyć bezbarwnej pasty do butów, której odrobinę wcieramy w umytą i wysuszoną dokładnie skórę. Pasta zmiękczy ją i lekko natłuści.

STALOWY ZLEWOZMYWAK

Do zabezpieczenia zlewozmywaka przyda się olej. Na stalowej powierzchni widać każdą kroplę, chyba, że wybieramy ją po każdym umyciu. Olej stworzy warstwę odpychającą wodę, wystarczy po umyciu i wytarciu zlewu przetrzeć go tak jak wiklinowe meble.

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy? Zareklamuj się w naszej gazecie!
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Warsztaty Wielkanocne

Warsztaty Wielkanocne dają niepowtarzalną możliwość twórczego przygotowania się do Świąt Wielkiej Nocy i stworzenia dekoracji idealnej do wielkanocnego koszyczka. Warsztaty zmuszają uczestników do artystycznego spojrzenia na świat, przez co rozwijają zdolności plastyczne i manualne.

Zajęcia zaproponowane przez Gminną Bibliotekę w Poniecu dały niepowtarzalną możliwość twórczego przygotowania się do świąt Wielkiej Nocy i stworzenia dekoracji idealnej do wielkanocnego koszyczka. Zajęcia zmotywwały uczestników do artystycznego spojrzenia na świat, przez co rozwijali zdolności plastyczne i manualne. Wspaniale pobudziły wyobraźnię i zaangażowały do wspólnej aktywności dzieci jak i dorosłych.

Panie wykonały stroik, w którym głównym elementem było porcelanowe jajko w osłonce, dzieci z kolei przystrajały koszyczki wielkanocne, które potrzebne były w Wielki Czwartek na słodycze od wielkanocnego zająca. Jak sobie poradzili? Zobaczcie sami. Dziękujemy wszystkim za udział w naszych warsztatach i zapraszamy na kolejne.

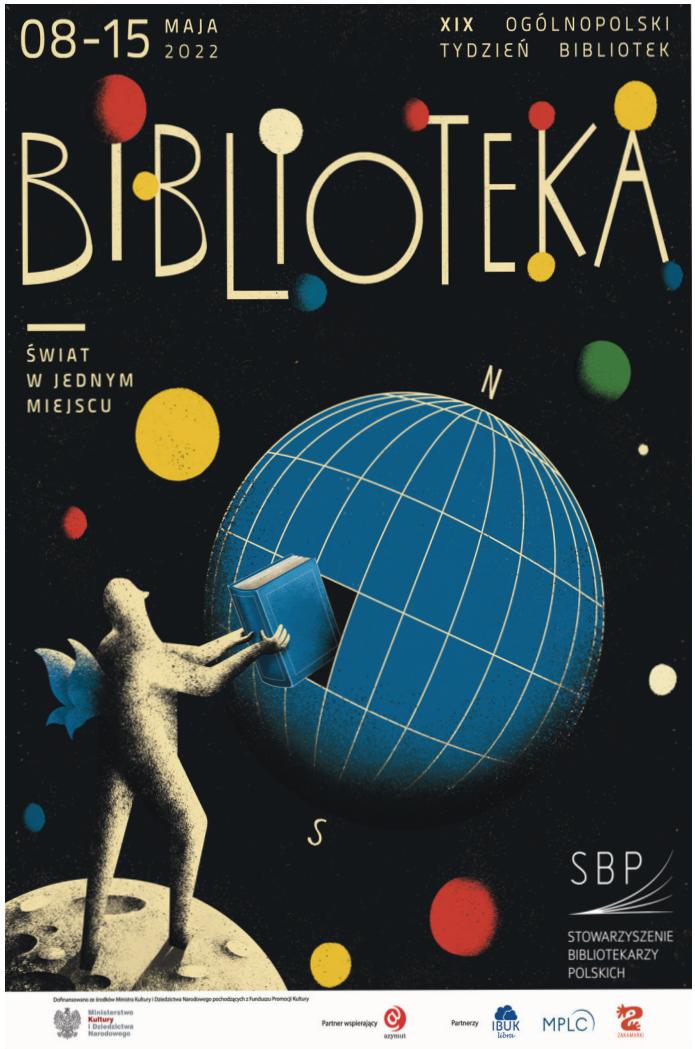

Jak co roku Gminna Biblioteka w Poniecu zaprasza do wzięcia udziału w atrakcjach przygotowanych dla naszych mieszkańców podczas Tygodnia Bibliotek. Od 9 do 13 maja odbędą się zajęcia kreatywne dla najmłodszych, dni tematyczne, konkursy oraz niespodzianki dla czytelników. Więcej szczegółów wkrótce na stronie www.gck.poniec.pl.

Najsłodsza impreza w tym roku

To nie był pierwszy konkurs cukierniczy w gminie Poniec. Po sukcesie edycji "Bake a Cake" dla dorosłych przyszedł czas na wersję Junior. Czternaście trzyosobowych drużyn ze szkół podstawowych w Poniecu i Żytowiecku przystąpiło do rywalizacji w hali widowiskowo - sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poniecu.

Uczennice i uczniowie pod okiem jurorów oraz doświadczonych cukierników z Zakładu Ciastkarskiego Piotr Lisiak - współorganizatora imprezy - mieli do wykonania określone zadania konkursowe. Wszystko rozpoczęło się o godz. 10, kiedy to z rąk burmistrza Ponieca Jacka Widyńskiego oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Jerzego Kusza uczestnicy otrzymali pamiątkowe fartuchy. Po tym wydarzeniu przyszedł czas na część teoretyczną, w której uczestnicy musieli odpowiedzieć na kilka pytań z dziedziny cukiernictwa. Następnie przystąpiono do wykonania części praktycznej, gdzie w ruch poszły miksery, trzepaczki oraz inne akcesoria kuchenne.

Zespoły miały do dyspozycji upieczone spody do tortów, babeczki i masę marcepanową. Ich zadaniem było przygotowanie kremów, ozdobienie wypieków oraz wykonanie wylosowanych figurek. Trzeba było wykazać się nie tylko poczuciem smaku, ale też estetyką, dokładnością i wyobraźnią. Młodzież dopingowana z widowni przez swoich kolegów i koleżanki doskonale poradziła sobie z zadaniem. Jurorzy w składzie: Katarzyna Wróblewska - przewodnicząca, Małgorzata Jankowiak, Katarzyna Kania - Mulczyńska oraz Bartłomiej Lisiak oceniający prace młodzieży nie mieli łatwego zadania. Brali pod uwagę wygląd, estetykę, czystość stanowiska, ale również organizację pracy. Oceniający zdecydowali się przyznać cztery nagrody - I, II i III miejsce oraz wyróżnienie. To ostatnie otrzymali Piotr Szulc, Grzegorz Szeląg oraz Maksymilian Wasiak z klasy VIII d Szkoły Podstawowej w Poniecu. III miejsce zajęli: Adam Woźny, Filip Dykiert oraz Maja Maj z klasy VII b Szkoły Podstawowej w Poniecu. II miejsce w konkursie przyznano uczennicom z klasy VIII b Szkoły Podstawowej w Żytowiecku: Martynie Kochanek, Katarzynie Walkowiak i Martynie Walczak. Tradycyjnie zwycięską drużynę "Junior Bake a Cake" w Poniecu o sukcesie poinformowano telefonicznie. Wygrały uczennice z klasy VIII b Szkoły Podstawowej w Poniecu: Oliwia Szaszczak, Malwina Waleńska i Zuzanna Ostach, które przygotowały tort czekoladowy z dekoracjami, babeczki truskawkowe i figurki pszczółki. Wszystkie wypieki trafiły do sprzedaży, a dochód zasilił konto Zuzi Suleckiej ze Smogorzewa chorującej na SMA - rdzeniowy zanik mięśni.